

Dlaczego to? Powiedzmy szczerze prawdę, że prawdopodobnie nie bardzo kładą to na sercu Dziewcząt XX Kuratorzy Stowarzyszeń — przecież na tyle mają powagi i posłuchu, żeby na wezwanie ich Dziewczęta chętniej i liczniej pisemko rozbiegały. Dalej Dziewczęta same muszą (?) co miesiąca sprawić sobie co najmniej dwie pary pończoch z pajęczyny — bo jakby się bez tego obejść? no to i 35 groszy, choć to raz na trzy miesiące, to przecież znaczny wydatek.

Wkońcu przeciętnemu Dziewczęciu dzisiaj niczego się nie chce — po co myśleć? po co czytać? po co być mądrą? to nie kino ani spacer — a życie jest na to, nie żeby sobie zarabiać na niebo, ale sobie użyć! Co nam tam ma jakieś Wydawnictwo wypychać jakieś niby nasze pisemko, po 35 groszy raz na trzy miesiące! szkoda czasu i pieniędzy!

Więc w Krakowie na półtrzecia tysiąca samych Dziewcząt służących, rozechodzi się „Głos“ jeszcze najwięcej, bo do tysiąca, ale też Ks. Kurator niemało się nad tem napoci! We Lwowie na 1000 samych Zytek, brano 300, teraz ledwie 100. — Czy nie możnaby więcej prenumerować? Jakle to zrozumienie sprawy i ofiarność dla ogólnego dobra? W Poznaniu Zytek jest również około tysiąca, biorą do 300 — jeszcze nienajgorzej — ale przy dobrej, ofiarnej woli i tu możnaby więcej zrobić dla ogólnego dobra!

A gdzieindziej?.. pożał się Boże! szkoda słów.

Chcieliśmy od Nowego Roku zacząć wydawać Głos co dwa miesiące, a gdyby się dało i co miesiąc — teraz rozumie się mowy o tem niema — przeciwnie namyślały się poważnie, czy nie zawiesić Wydawnictwa, bo przecież niema na świecie interesu, żeby ktoś do niego dopłacał.

Dziewczęta! gdzie wy macie głowy i serca?

Czy nie znajdzie się w każdym Stowarzyszeniu, czy Związku jedna, dwie, trzy bodaj — żeby się gorąco zajęły sprowadzaniem, podawaniem do rąk na zebraniach czy przy sposobności, zbieraniem pieniędzy i odsyłaniem zaraz pod adresem Wydawnictwa! Taż to nawet obowiązek sumienia! Tyle się słyszy, jak Ojciec św. i Biskupi nawołują do czytania dobrych rzeczy i popierania dobrej katolickiej prasy — że to sprawa ogromnie ważna, zwłaszcza w naszych czasach. Na gazetę codzienną tylu wydaje codzień 25 groszy — a Was Kochane Dziewczęta nie stać, by choć **raz na 3 miesiące** dać te 35 groszy na swoją, chyba dobrą i pożyteczną, gazetkę! Zapukajcież sobie do sumień i niech **każda** to pisemko swoje bierze, żebyśmy nie musieli tak przykrej prawdy wypowiadać. Raz po raz będziemy ogłaszać, gdzie w którym Stowarzyszeniu czy Związku liczba prenumeratorek się podnosi. — Oby wzrosła tak, że tylko z wdzięcznością i uznaniem będziemy mogli nadal dla Was pracować.

Redakcja.